

Słaby system kontroli handlu bronią

20 października 2011

Stany Zjednoczone, Rosja i inne kraje europejskie dostarczały duże ilości broni dla represyjnych rządów na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej jeszcze przed „arabską wiosną”, pomimo znaczących dowodów na to, że może ona zostać użyta w celu popełnienia poważnych naruszeń praw człowieka, powiedziała Amnesty International podczas publikacji nowego raportu.

Raport Transfer broni na Bliski Wschód i do Afryki Północnej: Lekcja dla efektywności Traktatu o Handlu Bronią przedstawia analizę transferu broni do Bahrajnu, Egiptu, Libii, Syrii i Jemenu od 2005 roku.

„Wyniki naszych badań wskazują na całkowity brak skuteczności obowiązującej obecnie kontroli eksportu broni, ze wszystkimi jej lukami, i podkreśla potrzebę efektywnego i globalnego Traktatu o Handlu Bronią, który będzie brał pod uwagę również potrzebę wspierania praw człowieka” – powiedziała Helen Hughes, badaczka Amnesty International ds. handlu bronią. „Rządy, które teraz mówią o solidarności z mieszkańcami na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, do niedawna same dostarczały broń, amunicję oraz wyposażenie dla policji i wojska, które są wykorzystywane to zabijania, ranienia i arbitralnych zatrzymań tysięcy demonstrantów w krajach takich jak Tunezja, Egipt, Syria i Jemen.”

Główni dostawcy broni do pięciu państw przedstawionych w raporcie to Austria, Belgia, Bułgaria, Czechy, Francja, Niemcy, Włochy, Rosja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone.

Co najmniej 11 państw dostarczyło pomoc wojskową lub pozwoliło na eksport broni, amunicji i związanego z tym wyposażenia do Jemenu, gdzie od początku roku zginęło prawie 200 osób. Są to Bułgaria, Czechy, Niemcy, Włochy, Rosja, Turcja, Ukraina,

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone.

Pomimo brutalnych ataków pacyfikujących demonstrantów, społeczność międzynarodowa nie podjęła żadnych konkretnych działań w celu powstrzymania transferu broni do Jemenu.

Zdobycie danych na temat handlu bronią z Syrią jest bardzo ciężkie, gdyż tylko nieliczne rządy oficjalnie przyznają się do eksportu broni do Syrii. Wiadomo jednak, że największym dostawcą broni dla Syrii jest Rosja, której eksport do tego kraju stanowi około 10% całkowitego eksportu broni.

Rosja nie publikuje rocznego raportu na temat eksportu broni, co oznacza że transfer broni do omawianego region nie może zostać oszacowany.

Indie zezwoliły na sprzedaż samochodów opancerzonych do Syrii, podczas gdy Francja dostarczała tam amunicję w latach 2005-2009.

Amnesty International zidentyfikowała 10 państw, których rządy zezwoliły na dostawy broni, amunicji i związanego z tym wyposażenia dla libijskiego reżimu pułkownika Muammara Kaddafiego od 2005 roku. Są to między innymi Belgia, Francja, Niemcy, Włochy, Rosja, Hiszpania i Wielka Brytania.

W czasie konfliktu siły Kaddafiego dopuściły się zbrodni wojennych i nadużyć zakrawających na zbrodnie przeciwko ludzkości.

Hiszpańska amunicja kasetowa oraz pociski moździerzowe MAT-120, na których sprzedaż wydano licencję w 2007 roku, zostały znalezione przez Amnesty International w Misracie, podczas ostrzału miasta przez siły Kaddafiego na początku tego roku. To wyposażenie zostało zabronione przez Konwencję o Amunicji Kasetowej, którą Hiszpania podpisała mniej niż rok po dostarczeniu tej amunicji do Libii.

Znaczna ilość broni ciężkiej znalezionej przez badaczy Amnesty

International w Libii wyglądała na wyprodukowaną przez Rosjan jeszcze w czasach zimnej wojny. Chodzi głównie o rakiety typu Grad, które były często wykorzystywane przez obie strony konfliktu. Część znalezionej amunicji była produkcji chińskiej, bułgarskiej i włoskiej, tak jak miny przeciwczołgowe typu 72, rakiety z bezpiecznikiem i pociski artyleryjskie kalibru 155 mm.

Co najmniej 20 państw sprzedawało i dostarczało do Egiptu broń ręczną, amunicję, gaz łzawiący, środki policyjne i inne wyposażenie. Stany Zjednoczone były największym dostawcą – dostarczając rocznie sprzęt wartości 1,3 mld USD. Inne państwa to Austria, Belgia, Bułgaria, Włochy i Szwajcaria.

Amnesty International uznała, że społeczność międzynarodowa podjęła w tym roku pewne kroki w celu ograniczenia transferu broni do Bahrajnu, Egiptu, Libii, Syrii i Jemenu. Z drugiej jednak strony, obowiązująca obecnie kontrola eksportu broni nie sprawdziła się w latach ubiegłych.

“Embargo na broń wprowadzane w obliczu kryzysu humanitarnego można zazwyczaj skwitować jednym zdaniem – za mało i za późno” – powiedziała Helen Hughes. “Świat potrzebnej rygorystycznej ewaluacji każdej propozycji transferu broni. Tak, że w sytuacji, kiedy istnieje ryzyko, że broń zostanie wykorzystana do popełnienia albo ułatwienia poważnych naruszeń praw człowieka, rząd będzie musiał dać czerwone światło.”

“Ta cechująca się proaktywnością “Złota Zasada” została już zawarta w projekcie dokumentów przygotowanych przez ONZ do rozmów na temat Traktatu o Handlu Bronią, które rozpoczną się w lutym 2012 roku. Jeśli najwięksi eksporterzy broni nie przyjmą „Złotej Zasady” i pozostaną przy postawie „biznes jak każdy inny”, zaogniając tym samym kryzys praw człowieka, którego byliśmy świadkiem w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, bezpieczeństwo na świecie wciąż będzie zagrożone, a ludzie będą tracić życie.”

Źródło: [Amnesty International Polska](#)